

KS. ADAM NOWAK

TARNOWSCY MISJONARZE-FIDEIDONIŚCI — W KONGO BRAZZAVILLE

Przed pierwszą wojną światową i w okresie międzywojennym akcja misyjna w Polsce i diecezji tarnowskiej była prowadzona przez dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych w oparciu o ich Statuty oraz przez stowarzyszenia religijne, np. sekcja misyjna przy sodalicjach mariańskich.

Po drugiej wojnie dokumenty papieskie, zwłaszcza encyklika *Fidei donum* Piusa XII z 21 kwietnia 1957 r.¹ i dekret *O misyjnej działalności Kościoła* (*Ad gentes*) Soboru Watykańskiego II wprowadziły zasadnicze zmiany w w/w pracy Kościoła. Wreszcie reorganizacja Papieskich Dzieł Misyjnych ustawiła na nowych podstawach te dzieła oraz ich prace.

W powojennej Polsce nastąpiły zmiany terytorialne, zmiany natury społecznej oraz w ustroju politycznym. Dlatego biskupi polscy zmuszeni byli szukać nowych form, przystosowanych zarówno do wymagań kościelnych, jak również do warunków społeczno-politycznych.

Mimo rozlicznych trudności spowodowanych nowymi układami Duch Święty wskazał różne możliwości. Kościół katolicki w Polsce ożywił swoją działalność w wielu dziedzinach, na wielu odcinkach; wśród nich i w dziedzinie misyjnej.

Tak więc encyklika *Fidei donum* zapaliła zielone światło dla księży diecezjalnych pragnących poświęcić się pracy misyjnej. Dotychczas bowiem praca misyjna — przynajmniej w Polsce — były przywilejem kapłanów zakonnych. Ci ostatni udając się na misje mieli zaplecze modlitwne i materialne w swoich zgromadzeniach zakonnych. Kapłani diecezjalni — mimo wspomnianej encykliki — nie mogli od razu w większej liczbie podejmować tej pracy. Ani kandydaci, ani diecezje nie były przygotowane do takiej akcji. U nas dochodziły dodatkowe trudności. W chwili, gdy encyklika została ogłoszona, w Polsce zaistniały pewne ograniczenia emigracyjne natury politycznej i ograniczenia materialne natury ekonomicznej. Trzeba było pewnego czasu, aby sprawa dojrzała. Ostateczną inspiracją dla biskupów był wspomniany soborowy dekret *Ad gentes*, który nawiązywał swą treścią do encykliki *Fidei donum*. Sobór miał jeszcze praktyczne znaczenie. W czasie jego trwania nastąpiło wzajemne poznanie się biskupów, wymiana doświadczeń i wzajemnych trudności. Kontakty te m.in. zwróciły uwagę biskupów z Polski na problemy Kościołów trzeciego świata, a przede wszystkim dotkliwy brak rodzimego duchowieństwa.

Toteż po soborze pod koniec lat 60-tych wyjeżdżają na misje pierwsi fideidoniści z Polski. Były to jednak wypadki pojedyncze, sporadyczne

¹ Od początkowych słów encykliki *Fidei donum*, która poleca biskupom ordynariuszom kierować księży diecezjalnych na pracę misyjną, księża ci są nazywani fideidonistami.

Dopiero w latach 70-tych nastąpił prawdziwy exodus tych duchownych, który utrzymuje się do chwili obecnej. Wypracowano odpowiednie instrukcje ogólnopolskie, formuły umów pomiędzy biskupami wysyłającymi misjonarzy a biskupami, którzy ich zapraszali i przyjmowali. Przygotowanie przyszłych misjonarzy sprawiło początkowo wiele kłopotów. Wyłaniał się nowy problem praktyczny odniesienia się misjonarzy do swoich ordynariuszy w kraju i do nowej władzy diecezjalnej, status fideidonistów przebywających na urlopiach itd.

M.in. z auli soborowej wyniósł Ordynariusz Tarnowski świadomość trudności i potrzeb Kościołów trzeciego świata oraz sympatię dla wielu biskupów tego terytorialnego zasięgu. Więzy szczególnej życzliwości zawiązały się z biskupami Konga Brazzaville Jerzym Singha, biskupem Fort Rousset, obecnie Owando i Emilem kard. Biayenda, ówczesnym arcybiskupem Brazzaville, zamordowanym w 1977 r. Biskup Jerzy Ablewicz tam postanowił skierować misjonarzy fideidonistów z diecezji tarnowskiej.

Ludowa Republika Konga (dawna kolonia francuska) leży w zachodniej części Afryki Centralnej, zajmując obszar 342 km². Jej stolicą jest Brazzaville. Obecnie liczy 1,6 mln mieszkańców. Wśród nich jest 600 tys. katolików, 200 tys. protestantów, pozostali zaś to mahometanie i wyznawcy religii animistycznych. Aktualnie jest w Kongo 5 diecezji. Episkopat est już złożony z rodzimych Kongijczyków, ale w całym kraju pracuje zaledwie 200 kapłanów. Wiele misji zwłaszcza na północy kraju jest zamkniętych z powodu braku misjonarzy².

Pierwszymi próbami ewangelizacji tego kraju były prace misjonarzy portugalskich w Królestwie Konga, które obejmowało południową część dzisiejszego Konga, Kabinde, region Kinshasy oraz północno-zachodnią część dzisiejszej Angoli³.

Początki ewangelizacji Konga sięgają XV wieku i wiążą się z przybyciem misjonarzy portugalskich, którzy sprawili, że władca tego państwa król Alfonso I w 1491 r. przyjął chrzest i stał się gorliwym misjonarzem. Jego syn Henryk po ukończeniu studiów w Lizbonie został konsekrowany w 1521 jako pierwszy czarny biskup Konga⁴.

Mimo gorliwej pracy misjonarzy i samego króla Alfonso I misja w Kongo zaczęła upadać na skutek handlu niewolnikami, rozbojów, wrogiej postawy Portugalczyków wobec miejscowej ludności⁵.

W XVII wieku ewangelizację w Kongo prowadzili kapucyni włoscy. Objęli oni opieką duszpasterską okoliczne królestwa, nie zrażając się trudnościami, niechęcią tubylców, niezdolnym klimatem a nawet męczeństwem. Okres ich działalności nosi nazwę antonianizmu, ze względu na szczególny kult św. Antoniego wśród ówczesnych Kongijczyków. W 1835 r. ostatni kapucyni opuścili placówki misyjne w Kongo⁶.

Wiele trudu w dzieło chrystianizacji włożył kapucyn węgierski O. Bernardyn i współbracia włoscy. Następną próbą ewangelizacji została podjęta w latach 1766 - 1775 przez O. Pierre Belgarde, lecz i ta, z powodu malarii i chorób tropikalnych, skończyła się niepowodzeniem.

² M. Skórka, *Działalność misjonarzy — fideidonistów z diecezji tarnowskiej w Kongo Brazzaville*, Tarnów 1986, s. 1, m-pis.

³ J. Ziobron, *Kościół i misje w Kongo Brazzaville*, 1983, s. 4, m-pis.

⁴ A. Kmieciak, *Stulecie ewangelizacji Konga*, Biuletyn misyjny „Głosie Ewangelie”. R. 1:1983, nr 1, s. 5.

⁵ J. Ziobron, *dz.cyt.*, s. 7.

⁶ *Tamże*.

Kolonizacja francuska zapoczątkowana w 1880 r. podpisaniem traktatu przez Pierre Savorgnan de Brazza z Makoko, królem plemienia Bateke, rozpoczęła trzeci tym razem skuteczny etap ewangelizacji Konga⁷.

W ślad za francuskimi wpływami politycznymi już w 1883 r. pojawili się pierwsi misjonarze O cowie Ducha Św., zakładając Misję w Linzolo. W 1886 r. erygowano Wikariat Apostolski Konga Francuskiego, w cztery lata później drugi, a w 1895 r. został wyświęcony pierwszy kapłan rodzimych⁸.

Datę założenia placówki misyjnej w Linzolo w 1883 r. przez O. Prosper Augouard'a uważa się za początek Kościoła Kongijskiego (w 1983 r. obchodzono w Kongo 100-lecie chrześcijaństwa).

Najnowsza historia Kościoła w Kongo wiąże się już z działalnością misjonarzy *Fidei donum* z diecezji tarnowskiej.

Po uzyskaniu niepodległości przez Kongo w 1963 r., wielu misjonarzy francuskich opuściło placówki misyjne, a ludność została pozbawiona opieki duszpasterskiej.

Ks. Bp Jerzy Singha, Ordynariusz diecezji Owando przeżył głęboką troską o swoich wiernych za pośrednictwem Nuncjusza Apostolskiego z Banqui zwrócił się z prośbą do Ks. Bpa Jerzego Ablewicza, Ordynariusza diecezji tarnowskiej o wysłanie polskich kapłanów w celu kontynuowania ewangelizacji⁹. Chcąc przyjąć z pomocą młodemu Kościołowi Kongijskiemu Biskup Tarnowski Jerzy Ablewicz powziął decyzję wysłania tam kilku księży¹⁰.

Nabór przyszłych misjonarzy oparty jest na zasadzie całkowitej dobrowolności. Charyzmat powołania misyjnego wymaga aprobaty Ordynariusza. W tym duchu wypowiedział się IV Synod diecezji tarnowskiej, w którym czytamy:

„Każde powołanie ma wymiar kościelny, dlatego również powołanie misyjne podlega osądowi Kościoła w osobie Biskupa, który ocenia prawość intencji, wolność decyzji i konieczne kwalifikacje kandydata”¹¹. [Synod ten dodaje, że] „Warunki wyjazdu księży diecezjalnych na misje określa odpowiednia instrukcja Konferencji Episkopatu Polski”¹².

Księża podejmowali niezbędne przygotowania do wyjazdu. Program obejmował wstępną naukę języka francuskiego na specjalnych kursach w Warszawie. Następnie księża udawali się do Paryża dla dalszych studiów językowych, skąd po kilkumiesięcznym pobycie w stolicy Francji wyjeżdżali do Konga¹³.

Od 1983 r. przygotowanie odbywa się w Warszawie, gdzie w 1984 r. „Konferencja Episkopatu Polski powołała do istnienia Centrum Formacji Misyjnej jako placówkę dającą wystarczające przygotowanie osobom duchownym, a w przyszłości i świeckim, wyjeżdżającym do pomocy Kościołom lokalnym w Krajach Trzeciego Świata, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Oceanii”. Centrum to „jest stałą i systematyczną formą przygotowywania polskich misjonarzy i misjonek bez potrzeby korzystania z podobnego studium za granicą”. Przygotowanie trwa 10 miesięcy. Oprócz nauki języków obcych oficjalnie używanych w krajach, do których misjonarz się udaje, „program

⁷ A. Kmieciak, *art. cyt.*, s. 8.

⁸ A. Nowak, *Tarnowska misja diecezjalna w Kongo Brazzaville*, Cur. R. 128:1978, s. 74.

⁹ Wywiad Bpa J. Ablewicza dla czasopisma „La Semaine Africaine”, nr 1337:1979, s. 13.

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ Tarnów 1981 - 1986, *Statut 83 § 1*.

¹² *Jw.*, *Statut 83 § 2*.

¹³ A. Nowak, *art. cyt.*, s. 75.

formacyjny przewiduje między innymi duchowość misyjną, religioznawstwo, teologię M.sji, higienę i choroby tropikalne”¹⁴.

Sposób kierowania procesem wstępnym przygotowania księży diecezjalnych do pracy na misjach określa *Instrukcja* Episkopatu Polski z 24 stycznia 1984 r. i osobne wytyczne Komisji Episkopatu do spraw Misji.

Po takim przeszkoleniu misjonarze diecezji tarnowskiej przeznaczeni do pracy w Kongo udają się jeszcze na krótki czas do Francji w celu wyszlifowania języka francuskiego wyuczonego w kraju, po czym podejmują pracę w Kongo. Pierwsza grupa, która udała się na misje w 1973 r. obejmowała czterech kapłanów. Od tej pory co jakiś czas odjeżdżali z diecezji następni. Chronologię wyjazdów obrazuje załączona tabela. Dodajmy, że trzech księży ze względów zdrowotnych musiało przerwać pracę w Kongo. Ks. Andrzej Piotrowski powrócił do diecezji, ks. Stanisław Jeż i ks. Ryszard Wąsik pracują w duszpasterstwie we Francji.

CHRONOLOGIA WYJAZDÓW FIDEIDONISTÓW DIECEZJI TARNOWSKIEJ DO KONGO BRAZZAVILLE

- 1973 — Ks. Stanisław Jeż, Ks. Stanisław Łacny, Ks. Andrzej Piotrowski, Ks. Wojciech Mach.
1974 — Ks. Stefan Wal.
1976 — Ks. Stanisław Pawłowski, Ks. Józef Ziobron.
1977 — Ks. Kazimierz Nowak.
1978 — Ks. Ryszard Wąsik.
1979 — Ks. Augustyn Gurgul, Ks. Bronisław Puchała, Ks. Józef Smoleń.
1983 — Ks. Jan Malicki, Ks. Andrzej Kurek, Ks. Józef Kordek, Ks. Bronisław Rosiek.
1985 — Ks. Jan Kudłacz, Ks. Marian Pazdan, Ks. Jan Piotrowski

Tak więc obecnie pracuje w Kongo już szesnastu misjonarzy z diecezji tarnowskiej w 7 miejscowościach: Brazzaville (2 księży), Mindouli (4), Mbanza Nganga (1), Oyo (3), Gamboma (3), Loubomo (2) i Nkayi (1). Swoją działalnością obejmują oni nie tylko siedziby misji, ale także szereg wiosek w buszu, które odwiedzają regularnie lub doraźnie. Ponoszą przy tym dużo trudów przebywając wiele kilometrów: samochodem, rowerem, pirogą lub po prostu piechotą; nieraz po pas w bagnistym terenie. Sprawują tam liturgię i katechizują młodzież i dorosłych, a także leczą i uczą wielu pożytecznych rzeczy¹⁵.

Pokonują trudności językowe, ucząc się miejscowych dialektów pamięciowo (z braku podręczników).

W Misjach prowadzą gospodarstwo i hodowlę, pracują w szpitalach, a przede wszystkim muszą być zawsze do dyspozycji ludzi przychodzących zewsząd o każdej porze dnia i nocy ze swoimi problemami¹⁶. Dostarczają też młodzieży i dorosłym zajęcia i rozrywki organizując grę w piłkę, ucząc ich śpiewu, lub zatrudniając na Misji przy plewieniu, malowaniu, sprzątanii itd.

Niemniej jednak biorąc pod uwagę krańcowo różną mentalność Kongijczyków w porównaniu np. z Europejczykami, trzeba działać powoli, stopniowo, zaczynać wciąż od nowa od nawiązywania przyjaźni, dużo słuchać, nie postępować zbyt gwałtownie. Nieraz trzeba pewien czas żyć w jakiejś

¹⁴ E. Piszczyk, *Pro memoria w sprawie przyjęć do Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie na rok 1985/86*.

¹⁵ S. Pawłowski, *List z Konga Brazzaville*, *Misyjne drogi*. R. 4:1986 nr 1, s. 42 - 43.

¹⁶ *Tamże*.

wiosce, żywić się tak, jak jej mieszkańcy, spać na ziemi, aby poznać ich życie i rzeczywiście dotrzeć do tych ludzi¹⁷.

Misjonarze starają się przygotować sobie do pomocy świeckich katechistów — Kongijczyków, którzy pomagają w katechizacji współziomków. Jest jednak wiele problemów z ich wykształceniem i utrzymaniem.

W pracy pomagają misjonarzom również siostry zakonne włoskie, hiszpańskie i polskie. W Gamboma, Brazzaville i Oyo są to SS. Józefitki¹⁸.

Główne więc zadanie misjonarzy polega na koordynacji prac wszystkich zaangażowanych w duszpasterstwie.

Pierwszą placówką tarnowskich misjonarzy było Oyo. Misja w Oyo leży na północy Kongo, 450 km od stolicy Brazzaville i 180 km od równika. Należy do diecezji Owando. Założycielem Centralnej Stacji Misyjnej w Oyo, budowniczym kościoła oraz domu mieszkalnego dla księży był Kongijczyk ks. Benoit Gassongo.

Należy podkreślić, że w latach 1963 - 1968 pracowali tu dwaj księża kongijscy: ks. Georges Singha, obecnie Ordynariusz diecezji Owando i ks. Emile Okoumu, obecnie wikariusz i proboszcz kościoła katedralnego w Owando. Dlatego placówka ta leży szczególnie na sercu biskupowi Singha i tu zlecił duszpasterstwo pierwszym misjonarzom z diecezji tarnowskiej w 1973 r. Byli nimi ks. St. Jeż, ks. St. Łacny i ks. A. Piotrowski. Później dołączył do nich ks. W. Mach. Na obszarze 10 tys. km² mieszka 24 tys. ludzi, w tym ok. 7 tys. katolików.

Miasteczko Oyo liczy ok. 2 tys. mieszkańców. Widać tu ogromne dysproporcje w poziomie życia ludności. Po jednej stronie wspaniałe wille, hotele, restauracje, kontrastują z nędznymi lepiankami skleconymi z patyków, gliny i liści palmowych. W 1982 r. oddano do użytku most na pobliskiej rzece Alima, a na przełomie 1983/84 doprowadzono do miasta asfaltową szosę.

Ludność okolic Oyo z plemienia M'bochi zamieszkuje wioski rozległego buszu. Trudni się rolnictwem, łowiectwem i rybołówstwem. Niedobory żywności uzupełniane są owocami zbieranymi w pobliskich lasach, które obfitują w orzechy kokosowe, palmy i ananasy. Z powodu niedożywienia ludność pada ofiarą wielu chorób, a śmierć zbiera obfite żniwo zwłaszcza wśród niemowląt.

Praca misyjna uzależniona jest od warunków terenowych¹⁹. Naczelną zasadę działalności pastoralnej stanowi regularne odwiedzanie wiosek. Placówka liczy 13 stacji dojazdowych. Księża przybywający do odległych miejscowości zabierają ze sobą apteczkę z lekarstwami, środki opatrunkowe, aparaturę filmową i inne niezbędne przybory.

Po Mszy św. służą pomocą medyczną, wyświetlają przeźrocza utrwalające poznane prawdy wiary, organizują spotkania katechetyczne. Szybko daje się zauważyć, że regularność wizyt ma duży wpływ na miejscową ludność.

Dalsze placówki to:

Gamboma: Leży na północy kraju 380 km od Brazzaville a 100 km od Oyo. Teren misji wynosi 10 tys. km², zamieszkuje go ok. 37 tys. ludzi. Kościół zbudowany został w 1953 r.

Polacy obejmują tę misję w 1974 r. Przez cztery lata pracował tu ks. Andrzej Piotrowski, aktualnie ks. Bronisław Puchała (proboszcz), ks. Stefan Wal i ks. Józef Kordek. Misjonarze zbudowali dom dla młodzieży, założyli

¹⁷ Tłumaczenie Biuletynu CAMPEC, Cur. R. 128:1978, s. 86 - 88.

¹⁸ Por. Art. w tym tomie: S. Fides Rozkosz, *Misja Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w Kongo Brazzaville*.

¹⁹ J. Ziobron, *dz.cyt.*, s. 70.

aptekę i bibliotekę. Przy wydatnej pomocy ks. W. Macha z Oyo i ks. J. Kordka zbudowana została cysterna, która stała się wielkim udogodnieniem, bowiem dotąd wodę czerpano z odległej rzeki.

Zasadnicza metoda pracy pastoralnej oparta jest na wizytacji odległych wiosek. Misjonarze spotykają się z wieloma problemami, jak: występowanie różnorodnych sekt, brak dróg, czary, magia, duża liczba szczepów i narzeczy. Są również trudności z werbowaniem katechistów²⁰.

Na 3500 ochrzczonych uczęszcza regularnie do kościoła 30 osób. Niska jest również frekwencja dzieci i młodzieży na katechezach. Zawarte zostały tylko dwa małżeństwa chrześcijańskie. Udzielanie Sakramentu Chorych urasta również do wielkiego problemu. Chory przyjmując ten Sakrament, zna dużej się bardzo często w niebezpieczeństwie śmierci i jeżeli ona nastąpi, oskarżonym o jej spowodowanie stał się misjonarz²¹.

Brazzaville: Miasto zbudowane w centrum terenu na prawym brzegu rzeki Kongo. Liczy 200 tys. mieszkańców. W przeciwieństwie do Kinshasa (stolicy sąsiedniego Zairu) nie sprawia wrażenia dużego ośrodka miejskiego, chociaż można tu zobaczyć kina, teatry, oraz kilkupiętrowe budynki administracyjne.

Większość zabudowań stanowią dzielnice typowo Afrykańskie, baraki i budowle z osuszonego błota i liści palmowych. Na pobliskim targu widać obfitość różnych produktów żywnościowych i artykułów gospodarczych, lecz nie świadczy to o zamożności mieszkańców²².

Jedną z parafii Brazzaville pod wezwaniem Jezusa Zmartwychwstałego od 1976 r. prowadzą księża z diecezji tarnowskiej. Chlubą tej misji jest wspaniały kościół parafialny, którego artystyczny wystrój wewnętrzny prawie całkowicie został wykonany z obiektów przysłanych przez diecezję tarnowską. Są tu mniejsze problemy w pracy duszpasterskiej, ponieważ ludność w większości zna język francuski. Praca katechetyczna jest bardziej zaawansowana ze względu na duży procent katolików. Łatwiej również o katechistów i zakup katechizmów. Większość pracy katechetycznej wykonywana jest przez studentów i młodzież licealną. Pogłębieniu wiadomości religijnych otrzymanych na katechezie służą rekolekcje dla młodzieży, grupy apostołskie, stowarzyszenia katolickie²³.

Osobny problem stanowi przygotowanie katechumenów, które prowadzone jest przez księży i siostry zakonne. Okres katechumenatu trwa 1 rok.

Największą trudność w pracy duszpasterskiej (ewangelizacyjnej) stanowi akceptacja chrześcijańskiego modelu małżeństwa. Podstawową przeszkodą jest poligamia i tradycyjne struktury społeczne, głęboko zakorzenione w mentalności i zwyczajach kongijskich²⁴. W parafii Jezusa Zmartwychwstałego w ciągu 15 lat na 2500 chrztów zawarto tylko 56 małżeństw sakramentalnych²⁵.

Mindouli: Miejsowość przyjęła nazwę od pobliskiej rzeki Min-douli, co znaczy „gorzka woda”. Początkowo była to mała osada wiejska licząca kilkaset mieszkańców z plemienia Bateke. Do jej rozwoju przyczyniło się odkrycie bogatych złóż miedzi w 1911 roku. Napływ dużej ilości osadników stworzył potrzebę opieki duszpasterskiej nad chrześcijanami i założenia placówki misyjnej.

²⁰ *Tamże*, s. 72.

²¹ List. ks. B. Puchały — Biul. Mis. R. 3:1935, nr 2 - 3, s. 72 - 74.

²² J. Ziobroń, *dz.cyt.*, s. 73.

²³ *Tamże*, s. 36 i nn.

²⁴ *Tamże*, s. 51 i nn.

²⁵ S. Fides Rozkosz, *art. cyt.*

Dzięki staraniom i żmudnej pracy O. Bennefonta w 1932 r. powstają budynki mieszkalne i kościół poświęcony w następnym roku. Po jego śmierci w 1914 r. pracuje tu jeszcze dwunastu innych misjonarzy, lecz zbyt krótko, żeby zapisać się w pamięci miejscowej ludności²⁶.

Od 1979 r. proboszczem zostaje ks. Stanisław Łacny, który przybywa tu po sześcioletniej pracy w Oyo. Obecnie miejscowość zamieszkuje 45 tys. mieszkańców, w większości są to katolicy. Ludność posługuje się językiem „Iari”. Mindouli rozpościera się wśród pagórkowatych stepów wzdłuż linii kolejowej łączącej stolicę z Oceanem Atlantyckim. Budynek misji, niski dom z szerokimi werandami rozłożony jest na szczycie kopulastego wzgórza. Poniżej na rozległym stoku stoi kościół o kamiennych, surowych murach przypominających romańskie katedry Europy²⁷.

Placówka misyjna w Mindouli obejmuje swym zasięgiem 34 stacje misyjne dojazdowe²⁸. Ze względu na rozległość terenów misyjnych i małą liczbę kapłanów, wielką pomocą służą katechiści, których jest tu ponad 60. Księża oprócz pracy duszpasterskiej pełnią rozliczne obowiązki, do których należy niesienie pomocy chorym, rozdział leków, kierowanie pracami budowlanymi, naprawa różnego rodzaju sprzętu. Do pracy chętnie włączają się miejscowi chrześcijanie. W ostatnim okresie podjęto decyzję budowy nowego kościoła.

Historycznym i szczególnie podniosłym wydarzeniem dla miejscowości były uroczystości jubileuszu 50-lecia istnienia misji z udziałem głowy Kościoła Kongijskiego Arcybiskupa B. Batantu. Misję odwiedziła również ekipa filmowa Polskiej Telewizji utrwalając na taśmie fascynujące piękno miejscowej liturgii opartej na cudownym rytmie tam-tamów, śpiewie i tańcu²⁹.

Misja w Mindouli jedna z na bardziej rozległych została ostatnio podzestawiona. Utworzono na jej terenie misję św. Tomasza z Laulombo, którą powierzono ks. Augustynowi Gurgulowi i ks. Andrzejowi Kurkowi. Księża ci rozpoczęli budowę domu misyjnego³⁰.

L o u b o m o — Tu zostali przydzieleni do pracy dwaj nowi misjonarze z diecezji tarnowskiej: ks. Marian Pazdan w parafii Fatima i ks. Jan Piotrowski w parafii St. Paul. Pracują z francuskimi misjonarzami. Mają tam wielkie pole do pracy i czują się potrzebni³¹.

M b a n z a N g a n g a: Jest to jedna z najmłodszych placówek misyjnych w Kongo. Sama miejscowość jest niezbyt duża. Misja obejmuje swym zasięgiem wiele małych wiosek położonych w znacznej odległości jedna od drugiej, co ze względu na brak dróg, czyni pracę misjonarza bardzo trudną.

W 1980 r. przybył tu z Mindouli ks. Kazimierz Nowak z jednym z francuskich misjonarzy. Od 1982 r. prowadzi placówkę samodzielnie, wspomagany przez trzy siostry szarytki. Msza św. w niedzielę jest odprawiana w Misji Centralnej w Mbanza Nganga, oraz w odległej o 18 km kaplicy w Mbanza Mpudi. Wszyscy mieszkańcy okolicznych wiosek są zobowiązani odbyć trzy razy w roku — na Boże Narodzenie, Wielkanoc i dzień Bierzmowania — pielgrzymki do Misji Centralnej.

Mieszkańcy wiosek raz w miesiącu podejmują wspólną pracę, przeznaczając uzyskane pieniądze na budowę kaplic, pomoc chorym, zakup lekarstw, pożywienie dla misjonarza³².

²⁶ J. Ziobroń, *dz.cyt.*, s. 37.

²⁷ G. Łubczyk, B. Szczygieł, *Platanina afrykańskich dróg*, Kraków 1984, s. 37 - 38.

²⁸ List ks. J. Smolenia — *Biul. Mis. R. 3:1985*, nr 2 - 3, s. 52 - 54.

²⁹ G. Łubczyk, B. Szczygieł, *dz.cyt.*, s. 40.

³⁰ *Misjonarze piszą*. *Biul. Mis. R. 3:1985*, nr 1, s. 26.

³¹ List ks. M. Pazdana. *Biul. Mis. R. 3:1985*, nr 4, s. 57 - 58.

³² List ks. K. Nowaka. *Biul. Mis. R. 1:1983*, nr 1, s. 28 - 31.

Nkayi 20 09 1985 r. przybyli do Konga następni księża z diecezji tarnowskiej. Na lotnisku w Brazzaville spotkali się z pracującymi tu od wielu lat misjonarzami diecezjalnymi, skąd udali się do Mindouli a następnie do odległego o 300 km Loubomo. Odbyło się tutaj spotkanie z misjonarzami i misjonarkami oraz przedstawicielami rad parafialnych pod przewodnictwem ks. bpa Ernesta Kombo, Kongijczyka ze zgromadzenia ks. Jezuitów, na temat pracy duszpasterskiej i katechetycznej. Ks. Jan Kudłacz został przydzielony do pracy w parafii katedralnej w Nkayi.

**WYKAZ PARAFII W KONGO, W KTÓRYCH PRACUJĄ KSIĘŻA
Z DIECEZJI TARNOWSKIEJ**

Brazzaville

Ks. Józef Ziobroń (proboszcz), Ks. Jan Malicki.

Gamboma

Ks. Bronisław Puchała (proboszcz), Ks. Stefan Wal, Ks. Józef Kordek.

Loubomo

Ks. Marian Pazdan, Ks. Jan Piotrowski.

Mbanza Nganga

Ks. Kazimierz Nowak (proboszcz).

Mindouli

Ks. Stanisław Łacny (proboszcz), Ks. Józef Smoleń, Ks. Augustyn Gurgul, Ks. Andrzej Kurek.

Oyo

Ks. Wojciech Mach (proboszcz), Ks. Stanisław Pawłowski, Ks. Bronisław Rosiek.

Nkayi

Ks. Jan Kudłacz.

Jest tam prosty ale obszerny kościół. Liturgia Mszy św. sprawowana jest w języku Munukutuba. Proboszczem jest pracujący tu od 32 lat ks. François, spirytyn z Francji. Pomocą służy również kleryk spirytyn z Francji przebywający na stażu. Ks. proboszcz to człowiek wielkiej życzliwości, znający dobrze miejscowe języki.

Ponieważ w miasteczku znajdują się kościoły i ewangelickie, Kingangu i Armia Zbawienia, dlatego co pewien czas odbywają się tutaj nabożeństwa ekumeniczne, podczas których śpiewają chóry poszczególnych wyznań³³.

Nieco inaczej niż w innych diecezjach polskich układał się status fideidonistów diecezji tarnowskiej, która od 1973 r. podjęła akcję *Fidei donum*. Status ten uzyskał cichą aprobatę na wyższych czynnikach kościelnych w Polsce i otrzymał nazwę „eksperymentu tarnowskiego”.

Ogólna zasada tego eksperymentu została sformułowana następująco: Misjonarze zakonni mają oparcie w swoim zakonie, nasi fideidoniści muszą znaleźć oparcie w swojej diecezji. Dalsze działania są już konsekwencją tej ogólnej zasady.

1. Należy podkreślić osobiste zaangażowanie w sprawy misji Ordynariusza Diecezji Bpa Jerzego Ablewicza. Pozostaje On w bezpośrednim kontakcie z każdym misjonarzem. Jego dom biskupi jest zawsze otwarty dla misjonarzy. Podczas urlopu mogą nawet w Jego domu zamieszkać. Jeśli zachodzi tego potrzeba osobiście interweniuje na rzecz misjonarzy w Polsce i za granicą.

2. Podobnie otwarte jest dla misjonarzy Seminarium Duchowne. Tam znajdują mieszkanie podczas urlopów. Jeden z księży przełożonych jest po studiach misjologicznych w Rzymie i jako prefekt wpływa na kształtowanie odpowiednich postaw u kleryków. Kieruje Misyjnym Kołem Alumnów, które propaguje ideę modylitwy w intencji misji i misjonarzy i pomaga w zaspokajaniu ich materialnych potrzeb.

3. Obok Tygodnia Misyjnego idąc za propozycją Krajowej Dyrekcji Papieskich Dzieł Misyjnych 26 V 1975 r. wprowadzono w parafiach miesięczne nabożeństwa misyjne połączone ze składką na cele misyjne.

³³ List ks. J. Kudłacza. Biul. Mis. R. 3:1985, nr 4, s. 55 - 56.

4. Na początku lat siedemdziesiątych mianowano dekanalnych referentów misyjnych, z którymi organizuje się co roku spotkania misyjne z udziałem Ordynariusza Diecezji.

5. 13 III 1977 Ksiądz Biskup Ordynariusz powołał Diecezjalny Komitet Współpracy z Misją w Kongo, którego celem jest ciągły kontakt z misjonarzami i organizowanie koniecznej dla nich pomocy.

6. Powołano Zespoły Świeckich Zelatorek i Zelatorów Misyjnych, którzy za cel obrali sobie modlitwę w intencji misjonarzy i spieszenie im z pomocą materialną. Od 1979 r. mają oni spotkania w Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach zazwyczaj z udziałem Ordynariusza Diecezji.

7. Gdy liczba misjonarzy w Kongo wzrosła oddzielono funkcję dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych od funkcji delegata Biskupa Ordynariusza do sprawy misji i mianowano osobnego Delegata, któremu zlecono sprawy misjonarzy pracujących w Kongo Brazzaville i Argentynie.

8. W 1982 r. zorganizowano Diecezjalne Biuro Misyjne, które prowadzi korespondencję w sprawach misyjnych w diecezji i poza nią, korespondencję z misjonarzami, rozprowadza pomoce misyjne, redaguje i rozsyła diecezjalny biuletyn misyjny „Głosie Ewangelie”, który otrzymują wszystkie parafie diecezji i podejmuje wszelkie prace związane z misjami.

Tak więc fideidoniści diecezji tarnowskiej znajdują pełne oparcie w Osobie Ordynariusza Diecezji, księżach z urzędu do tego przeznaczonych, a więc Dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych i Delegata Biskupa Ordynariusza do spraw misji, w Seminarium Duchownym, u swych kolegów kursowych, w księżach proboszczach, których byli wikariuszami, w parafiach rodzinnych i w parafiach, w których wcześniej pracowali.

Dodajmy, że wkrótce po wyjeździe pierwszych misjonarzy z diecezji do Konga, we Francji zawiązał się Komitet Pomocy Misjonarzom w Kongo, którego pełna nazwa brzmi: „Comité d'Aidè aux Missionaires Polonais pour l'Evangelisation du Congo” w skrócie CAMPEĆ. Komitet ten wydaje na powieściu Biuletyn informujący o pracy polskich misjonarzy w Kongo i w miarę swoich skromnych możliwości spieszy im z pomocą materialną.

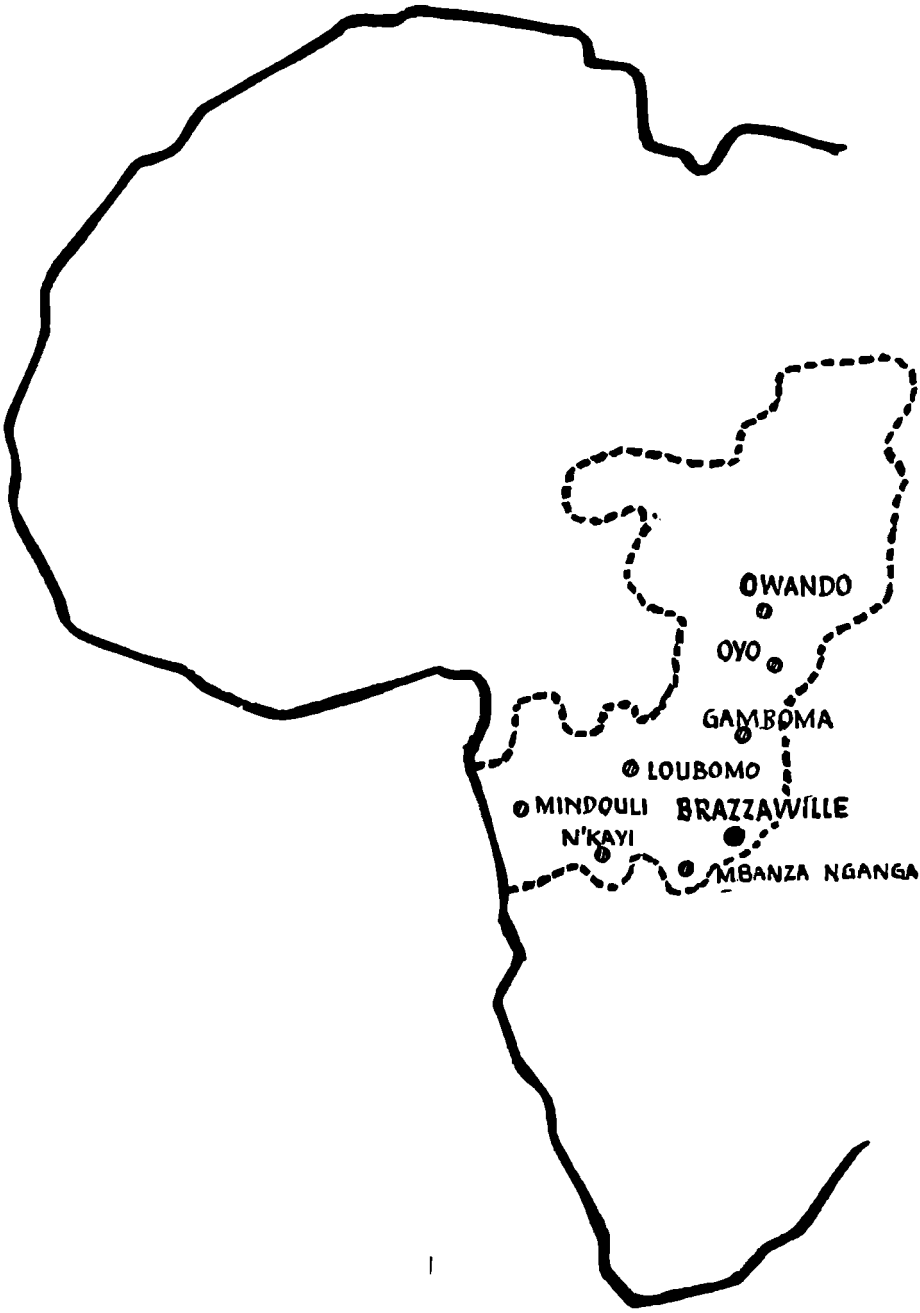
Wśród wielu problemów młody Kościół Kongijski ma wiele potrzeb materialnych. Dlatego od początku pracy tarnowskich fideidonistów rozwinęła się żywa współpraca i pomoc organizowana przez ks. Adama Nowaka, dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych diecezji tarnowskiej, jak również przez pojedyncze parafie w diecezji. Pomoc materialna misjonarzom diecezjalnym obejmuje w dalszym ciągu Kongo. W 1984 roku również misjonarze z Argentyny otrzymali elementy wyposażenia kościołów (rzeźba, obrazy) i paramenty liturgiczne. W 1983 r. zostało wysłanych 220 paczek, w tym 37 mienia przesiedleńczego misjonarzy. W 1984 r. 84 paczki i w roku 1985 — 45 paczek mienia przesiedleńczego misjonarzy, ponad 20 paczek wysłanych przez zespół misyjny parafii św. Jakuba w Brzesku i 2 skrzynie z przedmiotami ciężkimi, jak: tabernakula, paramenty liturgiczne, dewocjonalia, akcesoria elektryczne i z zakresu gospodarstwa domowego, środki piorące, leki, zabawki, zeszyty itp.³⁴

Nawiązanie współpracy Kościoła Tarnowskiego z Kościołem Kongijskim. zrodziło więzy wzajemnej sympatii i życzliwości. Wyrazem tego była wizyta bpa G. Singha w Polsce i dłuższy jego pobyt w diecezji tarnowskiej. Program wizyty był ciekawy i urozmaicony. M.in. 10 ma'ia 1978 uczestniczył On w spotkaniu dekanalnych referentów do spraw misji. W serdecznych słowach dziękował Ordynariuszowi diecezji tarnowskiej za dar pierwszych misjonarzy i prosił o dalszych³⁵.

Na przełomie 1978 i 1979 r. rewizytował Bpa G. Singha Bp Jerzy Able-

³⁴ A. Kmieć, *Sprawozdanie*, s. 3, m-pis.

³⁵ J. Należy, *Sprawozdanie*, s. 4, m-pis.



OWANDO

OYO

GAMBOMA

LOUBOMO

MINDOULI BRAZZAVILLE

N'KAYI

MBANZA NGANGA

wicz z Tarnowa. Ksiądz Biskup Ordynariusz odwiedził też placówki tarnowskich księży w Kongo, zapoznał się z sytuacją Kościoła w tym kraju i po swoim powrocie jeszcze bardziej uwrażliwił duchowieństwo i wiernych na sprawy misji katolickich. Przebieg tej wizyty obrazuje pracę misjonarzy w Kongo i jej recepcje przez Kongijczyków. Dlatego poświęcamy jej nieco więcej uwagi.

Ks. Biskup rozpoczął swoją podróż afrykańską od złożenia wizyty Nuncjuszowi Apostolskiemu Guliano Quilici w Bangui, co pozwoliło mu od pierwszego dnia zetknąć się z problemami Kościoła w Afryce: z ogromną nędzą i palącymi potrzebami materialnymi oraz z wielkim brakiem misjonarzy i misjonarek³⁶. Pierwsze spotkanie miało miejsce u arcybiskupa Bangui Joachima Dajena, wówczas jedyne go rodzimego biskupa Centralnej Afryki, który wyraził radość i przedstawił problemy Kościoła w jego diecezji.

W Święta Bożego Narodzenia Ks. Biskup przebywał w parafii Jezusa Zmartwychwstałego w Brazzaville. 28 XII pojechał do diecezji Owando, odwiedzając misje w Gamboma i Oyo, gdzie pracują księża i siostry polskie.

W Owando uczestniczył w Duszpasterskiej Konferencji Diecezjalnej pod przewodnictwem bpa G. Singha.

Święto Objawienia Pańskiego Ksiądz Biskup przeżył w Mindouli, gdzie koncelebrował Msze św. wg afrykańskich zwyczajów, spędzając 6 godzin przy ołtarzu Pana.

W wywiadzie udzielonym redaktorowi gazety „La Semaine”³⁷. Ksiądz Biskup powiedział między innymi:...

„Znajduję się w Afryce po raz pierwszy, ale ona zawsze mnie interesowała, dzięki błogosławionej Marii Teresie Ledóchowskiej założycielce Sodalicji św. Piotra Klawera. Grobowiec jej rodziców znajduje się w Lipnicy W. w mojej Diecezji. Razem z Waszym Bpem Singha odwiedziliśmy tę miejscowość (podczas jego pobytu w Tarnowie w V 1978), gdzie Błogosławiona spędziła czas na modlitwie i pracy zanim całą duszą i ciałem poświęciła się pracy misyjnej”.

Ksiądz Biskup podkreślił, że jest szczęśliwy z tej więzi jaka od 6 lat trwa między Kongiem i Tarnowem. Ziemia Kongijska jest szczególnie droga Jego sercu, toteż na prośbę bpa Singha posłał kapłanów do tego kraju. Prośbę taką skierował także do Ks. Bpa Tarnowskiego Kard. Emil Biayenda w czasie IV Synodu poświęconego ewangelizacji.

W dalszej rozmowie Bp Jerzy Ablewicz stwierdził, że głęboko przeżył wiadomość o męczeńskiej śmierci kard. Biayendy i często modli się o łaski za jego wstawiennictwem.

Następnie Ks. Biskup wyraził wielką radość z powodu dużej ilości powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych w jego diecezji. Podkreślił, że Kongo nie jest jedynym terenem działalności misyjnej tarnowskich księży. Pracują oni w Niemczech, Francji, Anglii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Brazylii i Argentynie.

Na pytanie: „Czy doświadczenia Kościoła w Polsce mogą być pomocne młodemu Kościołowi Kongijskiemu” — Ks. Bp odpowiedział:

„Historia się powtarza, ja przyjeżdżam do Was od grobów Wojciecha i Stanisława, naszych męczenników, by tutaj modlić się na grobie Kardynała Biayendy. Tak jak Polska na progu swego chrześcijaństwa miała dwóch męczenników, tak teraz naród Kongijski ma również swego męczennika”.

Następnie Ksiądz Biskup wyraził serdeczne podziękowanie organizacji CAMPEC, jego kierownictwu i członkom za zyczliwość okazywaną misjonarzom od pierwszych chwil ich pracy w Kongo.

³⁶ *Misyjna podróż Bpa J. Ablewicza do Afryki*, s. 1, m-pis.

³⁷ Por. odsyłacz 9.

Po powrocie do diecezji Ksiądz Biskup chcąc uczulić jeszcze bardziej na sprawy misji, przedstawił księżom w czasie Kongregacji wnikliwie i ciekawie przebieg swojej podróży, problemy z którymi się spotkał i osobiste odczucia.

Przytoczył słowa Kongijczyka — przedstawiciela rady parafialnej z Brazzaville, który na zakończenie składanego sprawozdania z życia parafii powiedział:

„My sądzimy, że Ksiądz Biskup będzie wiernym tłumaczem wobec swoich wiernych w Polsce, przekazicielem naszej żywej wdzięczności za pomoc niezwykle cenną, że wyście posłali swoich synów, którzy uczą nas i pogłębiają naszą wiarę. Chcielibyśmy przedstawić Ks. Biskupowi jak jesteśmy dumni z waszych Kapłanów z Polski. Rzecz godna podziwu — w krótkim czasie oni potrafili się nauczyć języka francuskiego i naszych języków kongijskich... Wasi kapłani polscy oddali się duszą i ciałem swojej posłudze apostołskiej i przez to nas pobudzali do naśladowania ich... My jesteśmy przekonani, że przy łasce Bożej i pod ich kierownictwem nasza praca będzie przynosić coraz piękniejsze owoce wiary, nie tylko tutaj w naszej parafii, ale i w innych parafiach Kongo. Chciejcie przekazać naszym braciom, chrześcijanom polskim, a zwłaszcza Waszym 400 parafiom... pozdrowienia braterskie w Chrystusie i nasze życzenia...: żeby Chrystus był coraz bardziej chwalony z dnia na dzień coraz więcej, żeby rozumiały się ściśle związane Kościoły Polski i Kongo”³⁸.

Nie chciałoby się przeceniać pracy tarnowskich fideidonistów w Kongo Brazzaville. Na odcinku stuletniej działalności Kościoła Katolickiego w tym kraju 13 lat pracy stanowi dość pokaźny odcinek czasowy. Podobnie ilościowo dają się zauważyć. Dla przykładu na piętnastu księży diecezjalnych pracujących w diecezji Owando — sześciu to właśnie fideidoniści diecezji tarnowskiej³⁹.

Niewątpliwie z obecności tych księży korzysta diecezja tarnowska. „IV Synod dostrzegł potrzebę kontynuowania żywej łączności i współpracy z misjonarzami diecezjalnymi poprzez Diecezjalne Dzieło Misyjne”⁴⁰. Słusznie zauważono, że „Kościół Tarnowski pragnie być obrazem Kościoła powszechnego, który ze swej natury jest misyjny, przez otwieranie się na sprawy misji we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa, wysyłanie misjonarzy i współpracę z nimi”⁴¹. „Patronką współpracy misyjnej jest Błogosławiona Maria Teresa Ledóchowska”⁴².

R é s u m é

A la pass e l' glise polonaise a particip  au travail missionnaire gr ce l'activit  des religieux. Apr s la seconde guerre mondiale l'encyclique du Pape Pius XII „Fidei donum” et le decret „Sur l'activit  missionnaire de l' glise: Ad Gentes” encouragent des  v ques   l' vang lisation des nations. En  gard aux rapports politiques et  conomiques les  v ques polonais du premier coup n'ont pas  t  en  tat r pondre   ces documents. Le Concile encore a eu et cette signification pratique, que a conduit   la connaissance mutuellement des  v ques,   l' change d'opinion et d'experience. Ces circonstances ont caus , que l' v que

³⁸ J. Ablewicz, *Przem wienie do ksi ży dziekan w na kongregacji w Seminarium Duchownym w Tarnowie 1 1979*, s. 8-9, m-pis; oraz prelekcja 26 IV 1979 na konferencji Diecezjalnych Dyrektor w Papieskich Dzieł Misyjnych w Warszawie.

³⁹ Por. *Religieux religieuses clerg  dioc sain au Congo — 1985 Brazzaville 1985*, p. 38-39.

⁴⁰ A. Kmiecik, *Sprawozdanie*, s. 2.

⁴¹ IV Synod Diecezji Tarnowskiej, Tarn w 1981-1986, Stat. 71 § 1.

⁴² *Tam e*, Statut 71 § 2.

Jerzy Ablewicz, l'Évêque de Tarnów, a envoyé des premiers prêtres fidei donum au travail missionnaire à Congo Brazzaville. Actuellement les seize Prêtres travaillent à Congo dans les sept paroisses. Ces missionnaires trouvent à son diocèse l'universelle aide de prière et matérielle. On a pris contacts des églises locaux de Congo avec le diocèse de Tarnów. La visite en Pologne et en le diocèse de Tarnów de l'Évêque Georges Singha de Owando (1978) et la visite de l'Évêque Jerzy Ablewicz, l'Évêque de Tarnów en Congo (1978/79) ont été à l'expression de ses contacts. Ils enrichissent mutuellement tous les deux Eglises locaux. IV Cynode du diocèse de Tarnów a accenté, que l'Église de Tarnów désire être à l'image de l'Église universelle, qui est missionnaire de sa nature, par l'ouverture aux questions de l'oeuvre missionnaire à tous les sphères des fonctions pastorales, l'envoi des missionnaires et la coopération avec eux. Bienheureuse Maria Teresa Ledóchowska est la patronne de cette coopération missionnaire dont la vie était liée au diocèse de Tarnów.

